

 Kraków

ŁAŹNIA
NOWA

WAŁĘSA W KOŁOŃCACH



TEATR ŁAŹNIA NOWA – INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA



Reżyseria: Bartosz Szydłowski

Tekst: Jakub Roszkowski

Scenografia, kostiumy i reżyseria światła: Małgorzata Szydłowska

Muzyka: Dominik Strycharski

Choreografia: Tomasz Wesołowski

Multimedia, kamery: Przemysław Fik

Inspicjent: Marcin Stalmach

Obsada: Jerzy Stuhr, Szymon Czacki / Mateusz Janicki,
Marcin Kalisz, Anna Paruszyńska / Agnieszka Przepiórska,
Dominik Stroka, Marta Zięba oraz Wilhelm Fik

Chór: Maria Bareła, Włodzimierz Bareła, Barbara Borkowska,
Małgorzata Ciaranek, Monika Ciesielska, Roma Cieśla, Barbara Dzedzic,
Stanisław Dzedzic, Julia Goryczko, Beata Hejmo, Diana Kaczor, Iwona Karcz,
Magdalena Kostrubiec, Natalia Kowalik, Grażyna Ladra, Julia Marzec,
Marta Mirek, Hanna Napora, Paulina Napora, Małgorzata Ordys-Marzec,
Agata Ordys, Krzysztof Piła, Katarzyna Syska, Izabela Szalewska,
Patrycja Walczykowska, Wiktoria Wilk, Dominika Zajęc, Nina Zarzycka-Bem
oraz Aleksander Kopański

Produkcja: Teatr Łaznia Nowa

Premiera: 8 września 2018

Głos chóru

Na początku 1989 roku, gdy zawiązywała się Solidarność, wszyscy wierzyli w Wałęsę. Wszyscy popierali strajki w Stoczni i to, co działo się na Pomorzu. Natomiast z biegiem lat, gdy wszystko zaczęło wychodzić na wierzch, wtedy było już niefajnie.

Barbara, rocznik 1948

Jestem zdania, że autorytety wyłączają myślenie. Na opinie innych spoglądam bardzo sceptycznie, krytycznym okiem.

Iwona, rocznik 1988

Wałęsa był dla mnie człowiekiem kontrowersyjnym, w pewnych sprawach nieszczerze go popierałam, ale swoim nazwiskiem nadał sens temu, co się działo. Nikt nie uważa, że on to wszystko zrobił sam, ale miał odwagę i przekazał ją osobom, które po prostu za nim poszły.

Janina, rocznik 1941

Uważam, że liczy się to, że jesteśmy teraz wolni, a nie to, co działo się w międzyczasie.

Patrycja, rocznik 2000

Bardzo podoba mi się wolność słowa, to, że Polska stała się wolna. Teraz tę wolność się czuje. Można protestować, manifestować, wypowiadać na głos to, co się myśli.

Uważam, że tak powinno być w demokracji.

Barbara, rocznik 1948

Czuję się wolna, mogę działać swobodnie, ale zawsze z tyłu głowy mam czujność i obawę, że wolność mogę stracić.

Aleksandra, rocznik 1982

Nie wnikam w nazwiska, ale wydaje mi się, że tak jak nurt rzeki idzie w jednym kierunku, tak i historia nie może się cofać.

Janina, rocznik 1941



O odwadze, bohaterach, historii i wolności z Jerzym Stuhrem rozmawiają Anna Pasternak i Bartosz Dąbrowski

Anna Pasternak: Dlaczego zdecydował się Pan wziąć udział w „Wałęsie w Kolonos”?

Jerzy Stuhr: Zawsze obsesyjnie namawiałem swoich studentów, czy to na wydziale filmowym, czy teatralnym, by zajmowali się tematami, które są dla nich ważne dzisiaj, tutaj, teraz. Doceniałem, że opowiadali o sobie, o swoich problemach, nawet o problemach pokolenia. Ale zwracałem uwagę na to, że w kraju dzieją się różne rzeczy i warto mieć odwagę zająć stanowisko. Różnie z tym było, przyznam. I nagle mój były student, Kuba Roszkowski, napisał sztukę ważną. O problemach, które obchodzą każdego obywatela. Jakże miałem odmówić, skoro sam namawiałem: „Róbcie tak!”? A Łąźnia Nowa wydała mi się bardzo dobrym miejscem do tego, powiedzmy, eksperymentu. Trzecim powodem był sam bohater widowiska, któremu użyczam ekspresji, głosu, logiki wypowiedzi. Człowiek, który zawsze będzie dla mnie bohaterem. Widziałem pierwsze materiały z obrad w Stoczni Gdańskiej – „Robotnicy '80”. Zobaczyłem, jak Wałęsa negocjuje z władzą. Wtedy stał się dla mnie bohaterem. Jest postacią niezwykle charyzmatyczną, z niesłychaną intuicją. Mówię w spektaklu jego słowami: „Szukałem,

błądziłem, może podejmowałem złe decyzje, ale zawsze konsekwentnie i uparcie dążyłem do celu”. Za to Wałęsę cenię. I będę go bronić, ponieważ jego postać podkreśla naszą straszliwą wadę narodową – nie cenimy własnych autorytetów. Mamy tendencję do niszczenia ich, na naszych oczach można wymazywać postaci z historii. Jeśli tylko mogą dać skromny wkład, by Wałęsy nie wymazano, zrobię to.

Bartosz Dąbrowski: Jakie są powiązania pomiędzy postacią Lecha Wałęsy a Edypem z Kolonos?

JS: Bardzo długo dyskutowałem o tym z autorami tekstu, Bartkiem Szydłowskim i Kubą Roszkowskim. Mówię: „Panowie, ale Wałęsa nie jest w Kolonos. On się tam nie da włożyć”. I nagle przyszło oświadczenie, w którym Wałęsa chce się pogodzić z całym światem, z wrogami, z przeciwnikami... Od tego momentu zmieniłem myślenie – uzmysłowiłem sobie, że mój bohater może być w Kolonos, czyli tym dziwnym ogrodzie, w którym dusze przygotowują się do przejścia na drugą stronę.

AP: Można też powiedzieć, że nie wyczuł momentu, w którym należało się wycofać.

JS: W tekście napisanym przez Jakuba Roszkowskiego postać Wałęsy mówi: „Ja cały czas chcę rządzić”. I dodaje: „To jest domena królów. A ja jestem królem. Może ostatnim królem tej ziemi”.

AP: **Mityczna postać, kontrowersyjny symbol, mąż stanu, człowiek?**

JS: Tekst pokazuje go z różnych stron.

AP: **Analizując tak wielowymiarową postać i spoglądając na nią z różnych stron, wiele uczymy się o sobie samych – jako ludziach i społeczeństwie. Czego Pan się nauczył?**

JS: Jak szybko możemy zostać zapomniani. Jak manewruje się naszymi intencjami. Uczymy się wiele, bowiem Lech Wałęsa nie jest tylko postacią z marmuru – ma swoje błędy, kluczenia, pomyłki, czasem zaperzenie, biorące górę nad logiką. To jest człowiek! Żywy człowiek! W sztuce wypowiada do swojego syna takie piękne zdanie: „Ja cię spłodziłem, ale nie wychowałem, bo miałem do wyboru: państwo albo rodzina”. Wałęsa wybrał państwo. Płaci za to cenę straszłą – i to mnie wzrusza.

AP: **Nowa Huta też ma tradycje wolnościowe, to miasto wybudowane jako wizytówka systemu.**

JS: Cieszę się, że z biegiem lat ludzie zaczynają doceniać to, co zawsze wyśmiewali. Jest tu parę rzeczy tak pięknie skonstruowanych.

AP: **Symbol propagandy stał się jednym z najsilniejszych centrów oporu: Huta stanęła, strajk w Hali Zgniatacza...**

JS: Byłem tam wtedy. Recytowałem wiersze Karola Wojtyły, na pierwszym strajku w Nowej Hucie. Ryszard Kapuściński pisał reportaż z tego wydarzenia!

AP: **Na koniec musimy zapytać o wolność. Spektakl opowiada o potrzebie wolności, ale też o problemie z wolnością. Jak Pan czyta to słowo?**

JS: W historii Polski tej wolności nie było zbyt wiele. I mieliśmy mało czasu, żeby się jej nauczyć. Dlatego bardzo często mylimy ją z anarchią. Trzeba niezwykle uważać, bo wolność to również autodyscyplina. Należy tak z niej korzystać, by nie naruszyć wolności drugiego człowieka. Z tym mamy w Polsce ogromny kłopot. To się przekłada na każdą dziedzinę, a najbardziej na politykę. Jedni politycy za szybko zachłyszeli się władzą, inni poszli w anarchię. A ja cały czas uczę się dyscypliny wolności. Uczę się, uczę się... Teraz nie mam już takiego wpływu, bo pomału moje pokolenie odchodzi, nie jestem przewodnikiem. Ale przyznam się, że zaproszenie do tego dziwnego widowiska trochę mnie odrodziło.







Głos chóru

Dla mnie wolnością jest to, że mogę poruszać się po świecie, że mogę zwiedzać, rozmawiać z innymi ludźmi, niezależnie od ich narodowości.

Patrycja, rocznik 2000

Troszeczkę brakuje nam racjonalnego spojrzenia i chyba zbyt chaotycznie, gwałtownie rzucamy się w prądy, wiry...

Janina, rocznik 1941

Myślę, że ludzie czasu pokoju i wolności nie są w stanie do końca zrozumieć wyborów i działań ludzi czasu niewolności i niepokoju. To jest po prostu inna psychologia, inna moralność. Tak, to inna moralność, tak uważam.

Katarzyna, rocznik 1983

Pokładaliśmy nadzieję w Solidarności. To był zryw – do Solidarności należało wtedy ponad 11 milionów osób. Miała poparcie prawie całej Polski.

Barbara, rocznik 1948

Podejrzewam, że w takich czasach czasem trzeba było wybrać mniejsze zło.

Natalia, rocznik 1996

Kiedy osoba z mojego pokolenia ocenia historię, jakby w niej uczestniczyła, jakby doświadczyła jej na własnej skórze, mój tata stosuje „argument nieobecności”: przecież tej osoby nie było wtedy na świecie, więc jakim prawem osądza innych. Być może w tamtych czasach, będąc na miejscu tych osób, zachowałyby się tak samo?

Iwona, rocznik 1988

To była dla nas straszna, niesamowita euforia. Tym bardziej, że moje pokolenie pamięta czasy, w których dawało się ofiarę krwi. I to nie tylko na papierze, w podręczniku. W mojej rodzinie byli ludzie, którzy ginęli, byli prześladowani.

Janina, rocznik 1941

Wolność jest coraz częściej ograniczana, nie tylko przez władzę czy ustrój, ale przez stereotypy. Ludzie coraz częściej boją się być sobą – co też jest fragmentem wolności – bo nie wiedzą, jak inni na to zareagują.

Wiktoria, rocznik 2003



WILHELM FIK JAKO BARTOSZ SZYDŁOWSKI

O poszukiwaniu wspólnoty, bohaterach i zaufaniu do teatru

Szukasz lekarstwa na to, co dzieje się z Lechem Wałęsą?

Szukam lekarstwa dla samego siebie. Chcę być z ludźmi, a nie przeciw nim. Gdy wspomniałem na Facebooku o pomyśle na spektakl, ktoś w komentarzu przypomniał „Mury” Kaczmarek. To była pierwsza piosenka, której nauczyłem się grać na gitarze w latach 80. Dziś te mury stoją gdzieś indziej niż wtedy, ale są równie wysokie. A może nawet wyższe. Są między nami. Jeśli ich nie przeskoczymy...

...jak Wałęsa?

Jak Wałęsa. Ale ta praca będzie bardziej mrówcza niż spektakularna. Trzeba znaleźć w sobie siłę, odwagę, a przede wszystkim cierpliwość i pokorę. Siadam przed kompem albo telewizorem i czuję, jak paraliż ogarnia wszystkie części mojego ciała – od nóg po serce. Trudno żyć w takim stanie. Strach i apatia zjadają nasze społeczeństwo.

Czy teatr nam pomoże?

Teatr to jedyne miejsce, gdzie spełnić się może iluzja o wspólnocie dającej siłę do działania. To są moje doświadczenia łaźniowe. Proces twórczy i spotkanie na scenie budują relację nawet wśród przeciwników politycznych i ideowych. Wracamy do mitycznej agory, na której wyrasta oś społecznego porozumienia.

Czy to coś da? Może mury są za wysokie?

Spotkają się ludzie, którzy uważają, że Wałęsa jest bohaterem, z tymi, którzy uważają go za zdrajcę.

Oni tak naprawdę się nie spotykają. Historię i spektaklem bardziej rządzą emocje, ludzkie narracje, bohaterskie mity, ciągłe recenzje i krytyka. Coś tam z niej wynika, ale bardziej to, co w głowie piszącego, niż to, co na scenie. Zapominamy o sprawach podstawowych i zaczynamy karmić się półprawdami zasłyszczanymi od innych.

I teatr o Wałęsie nam pomoże? Obroni nas?

Mam taką nadzieję. Jeśli nie, wszyscy wyładujemy w rynsztoku. Teatr nie istnieje bez zaufania, akceptacji partnera na scenie. To najgłębsza z ludzkich sztuk, cały świat narracji idzie na plan dalszy, pojawia się miejsce do dialogu.

A jak taki teatr miałby wyglądać?

Zbieramy głosy i szukamy świadków pierwszej Solidarności. Tych, którzy pamiętają tamte czasy. Tych, którzy wąpią – krzyczą „Bolek!”, ale mają Wałęsę w klapie, na wszelki wypadek. Z tego tkamy scenariusz... Widzę nasz projekt bardziej jako wystąpienie ludowe niż tradycyjny spektakl. Nowa Huta jest miejscem, gdzie nastrój potransformacyjnej frustracji wciąż jest mocno wyczuwalny.

Zaprosisz Wałęsę?

Czemu nie?

Błoto,
które rozrywa nasz kraj,



Głos chóru

Dla mojego rocznika wolność jest
możliwością przekraczania granic.
Fizycznie. Jest możliwością wyjazdu, dokąd
się chce, zamieszkania, gdzie się chce
i zmiany swojego losu. My na pierwszym,
drugim roku studiów weszliśmy do Unii
i otrzymaliśmy to, czego nie mieli starsi
od nas. Dla mnie to jest szalenie ważne –
świadomość, że ciągle jeszcze stosunkowo
łatwo mogę zmienić miejsce zamieszkania
i nie potrzebuję do tego ogromnych
środków, tylko otwartej głowy.

Katarzyna, rocznik 1983

Obudziły się w ludziach różne emocje, bardzo
silne. Jest dużo gniewu, dużo żalu, dużo
pretensji. I dużo ludzi, którzy powtarzają
prawdy za innymi. Wystarczy, że mam
w sobie gniew – a znajdę sposób, by ten
gniew znalazł ujście. Czy będę uderzać
w tę osobę, w ten czy tamten ideał –
nieważne. Byle uderzać.

Paulina, rocznik 1975

Wolność zawsze jest zagrożona. I tak
naprawdę to my decydujemy o tym, czy
tę wolność będziemy mieli, czy nie.

Aleksandra, rocznik 1982

Taka podstawowa uczciwość w miejscu
pracy, w domu. Bycie uczciwym w swoim
najbliższym środowisku, jeśli się nie ma
odwagi na wielkie czyny.

Katarzyna, rocznik 1983

Zawsze istnieje sens walki o wolność,
bo zawsze istnieją osoby, które tę wolność
w jakiś sposób ograniczają i chcą na nią
oddziaływać. Dlatego do wolności zawsze
należy dążyć.

Beata, rocznik 1988

Chodzi o to, żeby budować, tworzyć coś
dobrego, być człowiekiem, i zachowywać
się humanitarnie.

Aleksandra, rocznik 1982



Osoby

EDYP

król Teb.

SFINKS

mityczny stwór, który sprowadził na Teby zarazę. Został pokonany przez Edypa, którego mieszkańcy miasta wynieśli w nagrodę na tron.

KREON

brat żony Edypa. Po wygnaniu Edypa sprawuje w Tebach autorytarną władzę.

TEZEUSZ

władca Kolonos.

POLINEJKES

jeden z synów Edypa.

TEJREZJASZ

wróżbita znający przyszłość.

ATENA

bogini mądrości, sprawiedliwej wojny, rzemiosła. Opiekunka herosów i życia społecznego.

KOLONOS

miejsce, do którego wygnany z Teb, stary, osamotniony Edyp przybywa, by umrzeć. Przepowiednia głosi, że ziemię, na których zostanie pochowane ciało Edypa, objęte będą błogosławieństwem i szczęściem.

W ostry sposób pokazuje dzisiejszą wojnę o pamięć.

[J. Cieślak, „Rzeczpospolita”](#)

Bartosz Szydłowski zrobił przedstawienie ważne i potrzebne. Można Wałęsę różnie oceniać, ale to on pokonał Czerwonego Sfinksa, to on dał nam, Polakom, wolność, i nic tego nie zmieni.

[T. Domagała, Blog DOMAGLASieKULTURY](#)

To rzecz o budowaniu i o niszczeniu legendy.

[J. Wakar, „Kultura Liberalna”](#)

Przypomina o konieczności porozumienia.

[D. Dudko, Onet.pl](#)

Jerzy Stuhr nie gra Wałęsy, on nim jest.

[Ł. Maciejewski, Sekcja polska Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyków Teatralnych](#)



Bartosz Szydłowski

Reżyser, menedżer kultury, inicjator wielu idei kulturalnych, którymi udaje mu się inspirować innych i przede wszystkim nadawać im kształt realny. Jedenaście lat temu stworzył autorską formułę Międzynarodowego Festiwalu Teatralnego Boska Komedia, który pod jego przewodnictwem ewoluował do najważniejszego teatralnego wydarzenia w Polsce. Trzydzieści lat temu wymyślił wraz z Małgorzatą Szydłowską Łaźnię Nową, tworząc teatr o unikalnym połączeniu zaangażowania społecznego z ambitnym programem artystycznym. Dwadzieścia dwa lata temu powołali wspólnie do życia Stowarzyszenie Teatralne Łaźnia, jedno z ważniejszych niezależnych miejsc w Krakowie lat 90. Jest związany z Teatrem im. J. Słowackiego w Krakowie, gdzie odpowiada za linię programową. Wierzy, że na artystach spoczywa szczególna odpowiedzialność, zwłaszcza w świecie coraz bardziej pleniącego się technokratyzmu, antyhumanizmu i wulgarnego braku wrażliwości. Utożsamia się z Nową Hutą – miejscem stygmatyzowanym i marginalizowanym. Wychował się tutaj i za swoją misję uważa konsekwentne rozbudzenie ukrytej energii i potencjału tej dzielnicy. Wypracował własny styl pracy z aktorami i amatorami. Realizowane przez niego projekty zawsze mocno odwołują się do kontekstu społecznego. Wyreżyserował m.in. „Pana Pawła” Tankreda Dorsta (1999), „Zabawę” Sławomira Mrożka (2000), „Miłość Fedry” Sarah Kane (2001), „Tatuaz” (2002) Dei Loher, „Wściekłą Show, albo Fajnych Ludzi” oraz „Pokolenie porno” Pawła Jurka (2003), „Edypa – tragedię sentymentalną z Nową Hutą w tle” / „Edypa – tragedię nowohucką” (2006), „Krwawe wesele, czyli muzyczną opowieść o cygańskim

sercu” na motywach dramatu Garcii Lorki (2007), „Moralność Pani Dulskiej, czyli w poszukiwaniu zagubionego czakramu” (2009), „Fakira” / „Fakira, czyli optymizm” (2011), „Wejście smoka. Trailer” (2011), „Antyzwiastowanie” (2012), „Klub miłośników filmu Misja” (2013), „Przypadek według Krzysztofa Kieślowskiego” (2016) czy ostatni spektakl „Konformista 2029”, na podstawie powieści Alberto Moravii (premiera 20 kwietnia 2018). Za dotychczasową działalność został nagrodzony Srebrnym Medalem Ministra Kultury „Gloria Artis”.

Małgorzata Szydłowska

Scenografka i kostiumografka, producentka teatralna, założycielka Stowarzyszenia Teatralnego Łaźnia i Teatru Łaźnia Nowa w Nowej Hucie. Aktualnie rozwija autorski projekt o nazwie „Dom Utopii i Empatii”, ściśle związany z Łaźnią Nową oraz Nową Hutą. Jest autorką nowatorskiej koncepcji przebudowy i adaptacji postindustrialnej przestrzeni hal warsztatów szkolnych na potrzeby teatru oraz aranżacji wnętrz, scen i otoczenia. Stworzyła scenografię i zaaranżowała przestrzeń do ponad siedemdziesięciu przedstawień w teatrach dramatycznych, operowych i muzycznych. Tworzy instalacje interaktywne. Otrzymała m.in. nagrodę Centrum Scenografii Polskiej za nowatorstwo myśli scenograficznej w projektach do opery „Don Giovanni” Mozarta. Nagrodzona w Konkursie na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej za scenografię do przedstawienia „Wszystkie rodzaje śmierci” w reż. P. Passiniego w 2009 roku. W 2010 otrzymała od Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego Brązowy Medal „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”.

Jakub Roszkowski

Reżyser, dramaturg, dramatopisarz. Absolwent Wydziału Reżyserii Dramatu PWST w Krakowie. Kierownik literacki Teatru im. Słowackiego w Krakowie, wcześniej związany z Teatrem Wybrzeże w Gdańsku. Wyreżyserował spektakle: „Stalker”, „Wielka improwizacja”, „Lepszy świat”, „Wesele”, „Księgę dżungli”, „Krzyżaków”, „Rabację”. Jako dramaturg współpracuje m.in. z Grzegorzem Wiśniewskim i Adamem Nalepą. W Teatrze Łaźnia Nowa stworzył adaptację „Trzech muszkieterów” Aleksandra Dumasa, wyreżyserowaną przez Giovanniego Castellanos. Laureat nagród w konkursie Klasyka Żywa.

Dominik Strycharski

Polski kompozytor, flecista prosty, wokalista, improwizator, performer i publicysta. W każdej z uprawianych dziedzin praktycznie samouk, wsparty studiami na Wychowaniu Muzycznym na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. Jest kompletnie wszechstronnym twórcą, fascynującym się praktycznie każdym przejawem muzyki. Jego ogromny dorobek obejmuje płyty, koncerty i jednorazowe wydarzenia z muzyką jazz, improwizowaną, eksperymentalną, noise, klubową i posttaneczną oraz teatralną.

Tomasz Wesołowski

Aktor, tancerz, choreograf, pedagog Akademii Sztuk Teatralnych w Krakowie. Absolwent Uniwersytetu Śląskiego (2001) i Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (2010). W latach 1997–2005 tancerz Śląskiego Teatru Tańca w Bytomiu. Od 2005 roku współpracuje z teatrami dramatycznymi. Zagrał m.in. w spektaklach K. Lupy, N. Rakowskiego, Agaty Dudy-Gracz. Tańczył w spektaklach m.in. J. Łumińskiego, C. Drzewieckiego, Ch. Brunel, P. Claydena. Tworzył choreografię do spektakli M. Hycnara, A. Nawojczyka, M. Kuźmińskiego. Ściśle współpracuje z Agatą Dudą-Gracz.

Przemysław Fik

Reżyser, montażysta, autor animacji. Laureat Srebrnego Medalu na 52 New York Festivals za cykl „Sztuka ekranowa”, prezentowany również na festiwalu filmów o sztuce FIFA w Montréalu oraz Rose d'Or w Lucernie. Współtworzył nagrodzone Nagrodą Pieczęci Wyszehradzkiej „Regiony kultury” dla TVP3 Kraków, kampanię dla Urzędu Miasta Krakowa „Kraków The Great”, realizował kampanie reklamowe m.in. dla Fundacji Anny Dymnej.

Jerzy Stuhr

Aktor i reżyser teatralny i filmowy, scenarzysta, juror międzynarodowych festiwali filmowych, autor siedmiu książek. Nagradzany wielokrotnie jako aktor, reżyser i autor scenariuszy na festiwalach krajowych i zagranicznych. Otrzymał wiele prestiżowych nagród za całokształt twórczości. Członek Europejskiej Akademii Filmowej (od 1998 roku) oraz Polskiej Akademii Filmowej.

Urodzony w Krakowie, ukończył filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim (1970) oraz Wydział Aktorski w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej im. L. Solskiego w Krakowie (1972). Wieloletni pedagog i profesor (od 1994) oraz rektor Krakowskiej PWST (1990–1997 oraz 2002–2008), wykładał też na Wydziale Radia i Telewizji na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach (1999–2013), którego tytuł honoris causa otrzymał w roku 2007. Od 1980 roku wykładał we Włoszech na uczelniach włoskich; tamże grał i reżyserował w teatrach włoskich; zagrał w filmach we Włoszech, m.in. w reżyserii Nanniego Morettiego („Il Caimano”, 2006, i „Habemus papam”, 2010), Luki Manfrediego („Ultimo Papa Re”, 2012), ostatnio zagrał w filmie w koprodukcji włosko-polskiej „I odpuść nam nasze długi” (2018) w reżyserii Antonio Morabitta. W Polsce zagrał w filmach u Krzysztofa Kieślowskiego, Feliksa Falka, Andrzeja Kotkowskiego, Agnieszki Holland, Juliusza Machulskiego, Krzysztofa Zanussiego i wielu innych. Aktor kina „moralnego niepokoju”. Stworzył od 1972 roku wiele wspaniałych ról w teatrach krakowskich: w Teatrze Starym im. H. Modrzejewskiej w sztukach reżyserowanych przez Konrada Swinarskiego, Andrzeja Wajdę i Jerzego Jarockiego. Sam wiele reżyserował w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie. Obecnie gra i reżyseruje

w warszawskim Teatrze Polonia, ostatnia premiera to „Bal Manekinów” (27 kwietnia 2018). W ostatnim czasie reżyserował także w Teatrze Nowym w Łodzi i w Operze Krakowskiej. Od ponad trzydziestu lat nieprzerwanie zachwyca znakomitym monodramem Patricka Sueskinda „Kontrabasista”. Wiele lat grał i reżyserował w Teatrze Telewizji. Niezrównany w dubbingach („Shrek”, ostatnio „Twój Vincent”).

Twórca wielokrotnie nagrodzonych w kraju i zagranicą siedmiu filmów, znakomicie przyjętych przez krytyków filmowych i widzów: „Spis cudzołożnic” (1994), „Historie miłosne” (1997) „Tydzień z życia mężczyzny” (1999), „Duże zwierzę” (2000), „Pogoda na jutro”(2003), „Korowód” (2007) oraz ostatniego, „Obywatel” (2013).

26 marca 2018 roku podczas warszawskiej gali Polskich Nagród Filmowych „Orły 2018” Jerzy Stuhr otrzymał kolejnego Orła w swojej twórczej karierze – Nagrodę za Osiągnięcia Życia.

Dzisiaj widzicie Państwo Jerzego Stuhra w sztuce „Wałęsa w Kolonos” w reżyserii Bartosza Szydlowskiego na deskach Teatru Łaźnia Nowa w Krakowie-Nowej Hucie.

Szymon Czacki

Aktor teatralny, filmowy i telewizyjny. Absolwent PWST w Krakowie. Od roku 2012 związany z Narodowym Starym Teatrem w Krakowie, wcześniej aktor Teatru Współczesnego we Wrocławiu.

Wilhelm Fik

Uczeń czwartej klasy szkoły podstawowej.

Mateusz Janicki

Absolwent krakowskiej PWST. W 2004 roku zadebiutował w „Mistrzu i Małgorzacie” Mihaïła Bułhakowa w reż. Krystiana Lupy na scenie krakowskiego Starego Teatru. Od lat związany z Łaźnią Nową. W latach 2011–2016 aktor Teatru Nowego w Łodzi. Od 2019 roku aktor Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Współpracował m.in. z P. Bikontem, W. Klemmem, W. Rubinem, B. Szydłowskim, J. Tumidajskim i M. Zadarą. Współzałożyciel i członek krakowskiej grupy Impro Krk. Można go również zobaczyć w produkcjach filmowych i telewizyjnych.

Marcin Kalisz

Aktor teatralny, filmowy i telewizyjny. Absolwent PWST w Krakowie. Po studiach związany z Teatrem Ludowym w Krakowie, a od 2008 roku aktor Narodowego Starego Teatru w Krakowie. Współpracuje m.in. z Teatrem IMKA, Krakowskim Teatrem Scena STU, Teatrem Nowym im. Kazimierza Dejmka w Łodzi. W Łaźni Nowej wystąpił m.in. w „From Poland with Love” i „Edukator. Odsłona pierwsza”.

Anna Paruszyńska

Aktorka teatralna. W 2015 roku ukończyła krakowską PWST. Zadebiutowała w 2014 roku rolą w spektaklu Marcina Libera „Stara kobieta wysiaduje” w Narodowym Starym Teatrze w Krakowie. Współpracuje z Teatrem IMKA, od 2016 roku związana z Teatrem Studio.

Agnieszka Przepiórska

Aktorka teatralna, serialowa i filmowa. Absolwentka Państwowej Wyższej Szkoły Sztuki Teatralnej i Filmowej w Petersburgu. W latach 2005–2008 aktorka Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu. Następnie grała w teatrach w całej Polsce. Współpracowała m.in. z P. Ratajczakiem, P. Demirskim i M. Strzępką, A. Pałygą. Laureatka wielu teatralnych nagród i wyróżnień. W swoich spektaklach zawsze porusza tematy kobiece.

Dominik Stroka

Aktor teatralny filmowy i telewizyjny. Grał na deskach m.in. Teatru Powszechnego w Radomiu, warszawskiego Teatru Wytwórnia, Narodowego Starego Teatru w Krakowie, Teatru Nowego w Poznaniu, Teatru Wybrzeże oraz Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie. Wielokrotnie występował w Łaźni Nowej, m.in. w „Klubie miłośników filmu Misja” czy „Przypadku Krzysztofa Kieślowskiego”.

Marta Zięba

Absolwentka PWST we Wrocławiu, do niedawna związana z Teatrem Polskim we Wrocławiu. W latach 2000–2010 aktorka Teatru Dramatycznego im. J. Szańskiego w Wałbrzychu. Współpracuje m.in. z Teatrem Studio i Nowym Teatrem w Warszawie. Zagrała w „Poczekalni O.”, „Wycince Holzfällen” i „Procesie” w reżyserii K. Lupy, współpracowała m.in. z K. Garbaczewskim, Ł. Twarkowskim, M. Borczuchem, M. Zadarą, M. Liberem czy M. Pęcikiewicz. W Teatrze Łaźnia Nowa występuje w spektaklu „Fuck... Sceny buntu”.





Źródło i energia Teatru Łaźnia Nowa tkwi w Nowej Hucie. To tu, w post-industrialnych halach dawnych warsztatów Zespołu Szkół Mechanicznych, piętnaście lat temu zrealizowała się idea Bartosza Szydłowskiego i Małgorzaty Szydłowskiej, by stworzyć miejsce wspólne dla artystów i mieszkańców dzielnicy. Teatr, który wyrósł z kilkunastoletniego doświadczenia Stowarzyszenia Teatralnego Łaźnia, zyskał swoje bezpieczne miejsce i dom w sercu nowohuckiego osiedla Szkolnego, wśród bloków i zieleni. Wyznacznikiem kierunku dla działań Łaźni Nowej jest odnaleziony w nowej siedzibie, na ścianie korytarza napis – do wezwania „zachowaj czystość” uczniowie dopisali słowo „umysłu”. Stąd najważniejsze łaźniowe hasło: „dbaj o higienę myślenia”.

Od początku istnienia Łaźnia Nowa idzie własną drogą. Jest teatrem, który nie posiada stałego zespołu aktorskiego, ale w którym chętnie pracują młodzi, tworząc projekty laboratoryjne, a także uznani twórcy, ponieważ dzięki Łaźni mogą realizować spektakle we współpracy ze społecznością lokalną i grupami takimi jak seniorzy, Romowie, osoby z autyzmem. Ten sposób pracy włącza w teatr różne środowiska, tworząc dom dla wielu ludzi. Realizowane przez Głównego Łaziebnego (bo tak nazywany jest przez współpracowników Bartosz Szydłowski) projekty teatralne są zawsze projektami społecznymi. Angażuje w nie Nowohucian – stawia na scenie na równi z zawodowymi aktorami, pokazując, że teatralna rodzina opiera się na spotkaniu, otwartości i zrozumieniu, a przede wszystkim wspólnej pracy. Tutaj, w Łaźni, możliwe są też niezwykle intymne projekty, takie jak

wyreżyserowany przez Michała Borczucha spektakl „Wszystko o mojej matce”, będący zapisem i przeniesieniem na teatralną scenę wspomnień dwóch synów, których matki umarły na raka. A także spektakularne realizacje jak „Baśnie z 1001 bloku” Magdy Miklasz, ze scenariuszem na bazie opowieści mieszkańców bloku nr 19 – „pokolenia wielkiej płyty” – w którym obok profesjonalnych artystów oraz starszych i młodszych mieszkańców wystąpili żonglerze ognia, chór, a nawet lalki.

Prawdziwym fenomenem jest organizowany każdego wakacyjnego dnia Bulwar[t] Sztuki. W bliskim sąsiedztwie Łaźni Nowej, w okolicach ulicy Bulwarowej nad Zalewem Nowohuckim, od połowy czerwca, przez cały lipiec i sierpień pulsuje wydarzeniami ogromna strefa kultury i sztuki, dostępna i otwarta dla wszystkich. Rytm wyznaczają działania artystyczne,

edukacyjne i rozrywkowe: spektakle, pokazy filmowe, warsztaty, koncerty, czytania, ćwiczenia, relaksacje, spotkania z twórcami, gry i zabawy plenerowe, towarzyskie spotkania i sąsiedzkie rozmowy. To wyjątkowe przedsięwzięcie, które łączy i angażuje we współpracę środowiska niezwykle różne. Tu, nad Zalewem Nowohuckim, spotykają się, by wspólnie spędzić czas i pobyć ze sobą, czerpiąc ze spotkań naukę i przyjemność.

Mimo swej bardzo lokalnej specyfiki Łaźnia Nowa wypracowała solidną markę na rynku teatralnym. Od dekady organizuje Międzynarodowy Festiwal Teatralny Boska Komedia, który rokrocznie ściągga do Nowej Huty i Krakowa najlepsze i najbardziej dyskutowane polskie spektakle minionego sezonu, a międzynarodowe jury, wywodzące się z każdego kontynentu świata, z uwagą je obserwuje i nagradza statuetkami Boskiego Komedianta. To w Łażni Nowej miejsce dla własnych działań i projektów artystycznych odnaleźli m.in. Danuta Stenka, Joanna Szczepkowska, Jan Peszek, Krzysztof Globisz, Radek Krzyżowski, Tomasz Schimscheiner. Tu gościnną przestrzeń odnalazły spektakle z całej Europy, a także z Chile, Korei, Kolumbii i Japonii. I to tutaj wyreżyserowany przez Becketta monodram „Ostatnia Taśma Krappa” pokazał nowohuckiej publiczności Rick Cluchey, który skazany za napad z bronią w rękę, zrealizował w amerykańskim więzieniu San Quentin „Czekając na Godota”, a potem zaprzyjaźnił się z Beckettem.

Łaźniowe produkcje (do tej pory teatr zrealizował blisko 50 spektakli repertuarowych) otrzymały najważniejsze nagrody, m.in. Grand Prix Ogólnopolskiego Konkursu na Wystawienie Polskiej Sztuki Współczesnej, Główną nagrodę Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych R@port, Grand Prix Festiwalu Sztuki Aktorskiej Kaliskich Spotkań Teatralnych, Laur Konrada Ogólnopolskiego Festiwalu Sztuki Reżyserskiej Interpretacje, Grand Prix Festiwalu Kontrapunkt, Grand Prix Festiwalu Rzeczywistość Przedstawiona, Supermarkę Radia Kraków. Zrealizowany przez Łażnię koncert „Wyspiański wyzwala” otrzymał Gwarancję Kultury TVP Kultura, a samą Łażnię nagrodzono Kulturalnym Odlotem i tytułem Lider Małopolski. Spiritus movens teatru, Bartosz Szydłowski, jest laureatem m.in. Nagrody im. J. Dietla oraz Złotego Lauru za Mistrzostwo w Sztuce Fundacji Kultury Polskiej.

Łaźnia Nowa pełnymi garściami czerpie z Nowej Huty to, co jest w tej dzielnicy najlepsze: szczerłość i pracowitość, otwartość i zaufanie, a także przekonanie, że własne miejsce tworzy się własnymi rękami. Teatr z osiedla Szkolnego to teren nieustannej ewolucji, pełen twórczego fermentu wywołwanego przez artystów i mieszkańców. Jego fenomen to droga, jaką przeszedł od stowarzyszenia po otwarty na rzeczywistość i spotkanie kombinat kultury, pulsujący w sercu nowohuckiego blokowiska.





TEATR ŁAZNIA NOWA

INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

os. Szkolne 25 / Kraków
tel.: 12 680 23 41
bilety@lazienanowa.pl
www.lazienanowa.pl

OPRACOWANIE I REDAKCJA PROGRAMU

Magdalena Gościński, Paulina Kaucz, Martyna Paliś, Anna Pasternak

OPRACOWANIE GRAFICZNE I SKŁAD

Zbigniew Prokop – Creator s.c.

FOTOGRAFIE

Monika Stolarska, Tomasz Wiech

Kraków 2019

ISBN: 978-83-949927-9-8

PATRONI MEDIALNI



DYREKTOR TEATRU
EWA WOLNIEWICZ

ZASTĘPCA DYREKTORA DS. ARTYSTYCZNYCH
BARTOSZ SZYDŁOWSKI

ZASTĘPCA DYREKTORA
MAŁGORZATA SZYDŁOWSKA

KIEROWNIK DS. ADMINISTRACYJNYCH
KAZIMIERZ KLUSKA

GŁÓWNY SPECJALISTA DS. PRAWNYCH,
ORGANIZACJI I NADZORU
AGNIESZKA PODZIEWSKA

KSIĘGOWOŚĆ I KADRY
ZOFIA HALLO – GŁÓWNA KSIĘGOWA
ALEKSANDRA A. KAPRAK
MARTA KOMOROWSKA

SPECJALISTKI DS. ORGANIZACYJNYCH
BARBARA BĘDKOWSKA
KATARZYNA KOWALSKA

ARCHIWUM / DIGITALIZACJA
KAMIL BOGUSZ

BIURO OBSŁUGI WIDZA
JULITA NOWAK
ALEKSANDRA RADOMIAK

KOORDYNACJA PRACY ARTYSTYCZNEJ
DARIUSZ MECLIK

PRODUCENT WYKONAWCZY
ANETA SKRZYSZOWSKA

INSPIJENCI
ANETA SKRZYSZOWSKA
MARCIN STALMACH

PROMOCJA I KOMUNIKACJA Z WIDZEM
MAGDALENA GOŚCINIĄK – GŁÓWNY
SPECJALISTA DS. KOMUNIKACJI Z WIDZEM
PAULINA KAUCZ
MAŁGORZATA LECH
MARTYNA PALIŚ
ANNA PASTERNAK

GARDEROBIANE
BOGUMIŁA KRYŚKO
MARIA SKOWRON

REKWIZYTOR
JOLANTA POTOCKA

CHARAKTERYZACJA
JOANNA MALAWSKA

KIEROWNIK TECHNICZNY
SAWOMIR MATYSIAK

REALIZATORZY ŚWIATŁA
SŁAWOMIR MATYSIAK
PIOTR ŻEBROWSKI
DARIUSZ NAWROCKI

REALIZATORZY DŹWIĘKU
JACEK KOSIBA

REALIZATORZY WIDEO / MULTIMEDIA
PIOTR ŻEBROWSKI

OBSŁUGA TECHNICZNA
KAZIMIERZ KOFIN
KAZIMIERZ WILIŃSKI
WACŁAW TELEGA
PIOTR TYSZCZYK



Wojna!



www.laznianowa.pl

ISBN: 978-83-949927-9-8